

Sygn. akt II Cgg 19/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący : Sędzia Sądu Okręgowego Elżbieta Kaziród

Protokolant: Iwona Mucha

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2014 r. w Rybniku

sprawy z powództwa E. K. (1), M. K.

przeciwko (...) S.A. w K.

o naprawienie szkód i zapłatę

1) powództwo oddala;

2) zasądza od powodów na rzecz pozwanej kwotę 7200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego .

Sygn. akt II Cgg 19/11

UZASADNIENIE

Powodowie M. K. i E. K. (1) w pozwie wnieśli o zobowiązanie pozwanej do naprawienia szkód na ich nieruchomości położonej przy ulicy (...) w M. spowodowanych ruchem zakładu górniczego lub wypłatę odszkodowania z tego tytułu. Nadto wnieśli o zasądzenie od pozwanej odszkodowania tytułem zmniejszenia wartości rynkowej przedmiotowej nieruchomości.

Powodowie wskazali, iż w okresie działalności KWK 1 M. w W., później KWK (...), ich nieruchomość pozostawała w obszarze eksploatacji owej kopalni. Efektem tego były powstające szkody na ich nieruchomości, które w przeszłości były już naprawiane. Uważają, że to na pozwanej ciąży obowiązek naprawienia dalszych szkód górniczych po dawnej kopalni KWK „1 M.”, które pojawiły się w postaci wzrastającego pochylenia budynku, pęknięć ścian i pokrycia dachowego. Przyznają, że pomiędzy stronami w przeszłości toczyło się już postępowanie sądowe oddalające ich powództwo - wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 13.07.2006 r. o sygn. akt XX Cgg 69/06, ale w ich ocenie po 2008 roku (data zakończenia postępowania) nastąpiły kolejne ruchy górotworu, w wyniku których nastąpiło pogorszenie stanu budynku, a więc są to szkody nowe. Zdaniem powodów pozwana nie ma racji wskazując, że wpływy górnicze mogą pojawiać się jedynie w czasie eksploatacji lub krótko po jej zakończeniu, gdyż jest to sprzeczne z faktami i literaturą przedmiotu.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w K. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana wskazała, że nieruchomość powodów znajdowała się w zasięgu wpływów eksploatacji górniczej do 1998 roku i wszystkie szkody wynikłe z tego tytułu w budynku mieszkalnym zostały już w przeszłości naprawione. Natomiast, zdaniem pozwanej, nieruchomość w późniejszym okresie znajdowała się poza zasięgiem wpływów eksploatacji

górnictwej, a ujawnione przez powodów szkody nie miały związku przyczynowego z eksploatacją górnictwą, gdyż teren wolny był od tych wpływów, był już uspokojony pod względem górnictwym. Od tego czasu nie były prowadzone tam jakiegokolwiek roboty górnictwe, a więc nie ma przesłanek do twierdzeń, że doszło do uszkodzeń budynków spowodowanymi tymi robotami. Świadczy o tym przede wszystkim opinia górnictwo-geologiczna wydana przez biegłego E. K. w toku postępowania, które toczyło się pomiędzy stronami w 2006 roku. Wówczas to Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 13.07.2006 r. X. C. 69/06 oddalił powództwo powodów o naprawienie szkód górnictwych, a Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 7.09.2007 r. ACa 1564/06 oddalił ich apelację. Natomiast Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 16.05.2008 r. w sprawie o sygn. akt V CSK 44/08 odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Nadto pozwana stoi na stanowisku, iż na mocy art. 442¹ § 1 kc roszczenie o naprawienie szkody uległo przedawnieniu, gdyż powodowie o szkodzie dowiedzieli się w 2000 r. (data podana we wniosku z dnia 28.04.2011 r. k. 70), a eksploatacja górnictwa (ruch zakładu górnictwego) w rejonie nieruchomości prowadzona była do 1998 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie są właścicielami zabudowanej nieruchomości położonej w M. przy ul. (...). Na nieruchomości posadowiony jest budynek mieszkalny wybudowany w 1974 r. oraz drugi budynek, który powstał w 2000 r. i jest przeznaczony na sklep, a także budynek gospodarczy i brama murowana. W 1980 r. nastąpiło podparcie wspornikowej płyty łodzi w poziomie I pietra, stalowym słupem w narożu płyty łodzi. W roku 1999 powodowie przeprowadzili remont drobnych uszkodzeń takich jak zarysowania z tytułu szkód górnictwych na kwotę około 6 000 zł. Nowy budynek sklepu przylega bezpośrednio jedną ze ścian do budynku mieszkalnego – wykonano dylatacje na styk (budynki posiadają odrębne ściany ale przerwa dylatacyjna nie istnieje). Budynek mieszkalny powodów został zaprojektowany na przeniesienie obciążeń z wpływów górnictwych III kategorii. Posiada on ściągę przekątniową w poziomie fundamentów zbrojone 4 prętami średnicy 14 mm oraz wieńce żelbetowe o identycznym zbrojeniu w poziomie wszystkich stropów. Budynek został wykonany w konstrukcji murowej z cegły oraz pustaków ceramicznych, a także posiada stropy żelbetowe.

Górotwór w rejonie przedmiotowej nieruchomości zbudowany jest z nakładu warstw młodszych i warstw karbonu. Nakład zbudowany jest z warstw czwartorzędowych (gliny, piaski, żwiry) i trzeciorzędowych (iłowce). Sumaryczna miąższość warstw nakładu wynosi 240 m. Następnie zalegają warstwy karbońskie z pokładami węgla. Pod obiektem znajduje się strefa uskokowa – uskok I. M. o zrzucie warstw około 100 m na południe. Budynki powodów znajdują się na zrzuconym skrzydle.

Pod względem górnictwym budynek położony jest w obszarze górnictwym (...), należącym do byłej Kopalni (...) „1 M.”. Obszar górnictwy jest obszarem nieczynnym, w którym nie projektuje się eksploatacji górnictwej. Działalność górnictwa była prowadzona na południe od uskoku M. I. przez zlikwidowaną kopalnię „1 M.”, a na północ od uskoku przez kopalnię (...), w obszarze górnictwym (...). Budynek mieszkalny powodów zlokalizowany jest około 70 m od granicy obszaru górnictwego (...).

Dowód: opinia górnictwo-geologiczna biegłego P. S. k. 45-55 wraz z ustną opinią uzupełniającą k. 97-98v protokół z dnia 7.11.2012 r.; opinia hydrologiczno-górnictwa biegłego F. B. k. 131-171; opinia górnictwo-budowlana Głównego Instytutu Górnictwa k. 317-334

Kopalnia (...) „1 M.” od 1 maja 1960 r. eksploatowała pokłady węgla. W roku 1995 została włączona w struktury Kopalni (...) jako jeden z jej ruchów. Eksploatacja górnictwa w obszarze górnictwym (...) b. KWK „1 M.” została zakończona w roku 2001. Z wykonanych obliczeń wskaźników deformacji wynika, że ostatnia eksploatacja prowadzona w latach 1999-2001 spowodowała deformacje bezpośrednie odpowiadające wskaźnikom I kategorii terenu górnictwego (deformacje małe). W tych latach istotnie oddziaływała na obiekt powodów jedynie eksploatacja prowadzona ścianą DM-1 w pokładzie 616, wywołując obniżenia wynoszące ok. 90 mm oraz nachylenia i odkształcenia poziome z przedziału I kategorii. Wpływy tej bezpośredniej eksploatacji na nieruchomość zakończyły się w październiku 2001

r. Natomiast deformacje sumaryczne spowodowane eksploatacją prowadzoną w latach 1984-2000 nie przekroczyły wskaźników odpowiadających III kategorii terenu górniczego.

Czas zaniku deformacji po zakończeniu eksploatacji w obszarze górniczym (...), tj. zarówno deformacji pośrednich, jak i wtórnych, zakończył się maksymalnie po 3,5 roku od zakończenia wydobywania na przełomie 2000 i 2001 roku. Deformacje ujawniały się nie dalej niż do 2005 r.

W kolejnych latach 2006-2011 w odległości epicentralnej 3,0 km od nieruchomości powodów stacja Tapań KWK (...) zarejestrowała ogółem 42 wstrząsy o energii od $1,1 \cdot 10^4$ J do $8,4 \cdot 10^4$ J. Natomiast w rejonie uskołu M. I. zarejestrowano tylko 3 wstrząsy, którym odpowiadające parametry przyspieszeń drgań powierzchni wynosiły maksymalnie do 50 mm/s^2 .

Data wstrząsu	(...) sejsmiczna, J	Odległość od epicentrum, m	Przyspieszenie dla czasu trwania wstrząsu do 1,5s, mm/s^2	Przyspieszenie dla czasu trwania wstrząsu do 1,5s – 3,0s, mm/s^2	Przyspieszenie dla czasu trwania wstrząsu > 3,0s, mm/s^2
09.02.2006	$5,7 \cdot 10^4$	372	27	32	47
11.02.2007	$2,0 \cdot 10^4$	810	11	14	20
07.08.2007	$8,4 \cdot 10^4$	(...)	14	16	20

Zaistniałe wstrząsy pod nieruchomością powodów nie spowodowały żadnych uszkodzeń, nawet tych niekonstrukcyjnych, gdyż odporność budynku powodów zaliczana jest do grupy B w skali empirycznej (...), stosowanej w obszarze Górnośląskiego Zagłębia Węglowego (oprócz skal (...) i G.). Drgania na tym poziomie mogły jedynie powodować lekkie kołysania i drżenie całego obiektu, przesuwanie drobnych przedmiotów wolnostojących, brzęczenie szkła w gablotach i trzeszczenie framug okiennych.

Dowód: opinia górniczo-geologiczna biegłego P. S. k. 45-55 wraz z ustną opinią uzupełniającą k. 97-98v protokół z dnia 7.11.2012 r.; opinia górniczo-budowlana Głównego Instytutu Górniczego k. 317-334; opinia hydrologiczno-górnicza biegłego F. B. k. 131-171; opinia mierniczo-geologiczna k. 26; odpis KRS pozwanej k. 16-25;

W rejonie nieruchomości powodów nie doszło również do zmiany stosunków wodnych czwartorzędowego poziomu wodonośnego w wyniku eksploatacji górniczej, które mogły być przyczyną uszkodzenia budynku. Także infiltracja wód opadowych do górotworu karbońskiego jest niemożliwa z uwagi na kompleks nieprzepuszczalnych ilów mioceńskich.

Dowód: opinia hydrologiczno-górnicza biegłego F. B. k. 131-171

Na nieruchomości powodów występują jedynie uszkodzenia budynku mieszkalnego, a pozostałe obiekty są wolne od takich szkód. Budynek jest wychylony w stronę południowo-zachodnią maksymalnie o 14 mm/m. Według klasyfikacji jest to wychylenie zaliczane do kategorii małej uciążliwości. Podobnie jest z wychyleniem metalowego słupa, które wynosi 15 mm/m. Wychylenie obiektu w południowo-zachodnim narożu wynosi 20 mm/m, a w narożu północno-wschodnim 10 mm/m. Obiekt posiada nieliczne, pojedyncze rysy o średniej rozwartości do 1 mm. Lokalizacja

zarysowań to głównie ściany zewnętrzne na łączeniu bocznych ścianek lodzii z główną bryłą budynku. Zarysowania pojawiają się również od wewnętrznej strony lodzii. Kolejną grupą zarysowań są dwie pojedyncze rysy zlokalizowane w pobliżu południowo-zachodniego naroża budynku w poziomie cokołu. Pierwsza, o rozwarłości 3 mm, znajduje się na ścianie południowej. Druga, o rozwarłości 1 mm, znajduje się na ścianie zachodniej.

Dowód: opinia górniczo-budowlana Głównego Instytutu Górnictwa k. 317-334

W okresie od listopada 2008 r. do kwietnia 2011 r. powodowie zaobserwowali nowe szkody budynku mieszkalnego w postaci pęknięcia murów, ścian i dachu oraz dalsze wychylenie budowli z pionu. W związku z czym powodowie ponownie wystąpili z wnioskiem do pozwanej o naprawę szkód, co miało miejsce w dniu 28.04.2011r. oraz w dniu 5.07.2011 r.

W odpowiedzi na wniosek, (...) S.A. pismem z dnia 20.07.2011 r. odmówiła uznania roszczeń. Zakład (...) stwierdził, że Sąd Okręgowy w Katowicach prawomocnym wyrokiem z dnia 13.07.2006 r. o sygn. akt XX Cgg 69/06 rozstrzygnął już te kwestie oddalając powództwo powodów o naprawienie szkód w budynku mieszkalnym. Natomiast po tej dacie nie prowadzono eksploatacji górniczej, w związku z czym szkody ujawnione na nieruchomości powodów nie mają związku przyczynowego z eksploatacją górniczą.

Dowód: wnioski o naprawienie szkód górniczych z dnia 28.04.2011 r. k. 27 i 70 oraz z dnia 5.07.2011 r. k. 75; odpowiedź (...) S.A. z dnia 20.07.2011 r. k. 4; prawomocnym wyrok SO w Katowicach z dnia 13.07.2006 r. o sygn. akt XX Cgg 69/06 wraz z pozwem k. 28-29

W pierwszej kolejności Sąd postanowił dopuścić w sprawie dowód z opinii geologiczno-górniczej, której wydania podjął się biegły sądowy P. S.. Opinia dotyczyła stwierdzenia, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy uszkodzeniami w budynku i eksploatacją górniczą. Następnie Sąd, w trybie art. 286 kpc, dopuścił dowód z ustnych wyjaśnień biegłego P. S., który odniósł się do zarzutów stawianych przez stronę powodową sporządzonej przez niego pisemnej opinii.

Po zapoznaniu się z materiałem zawartym w aktach sprawy, dokumentacją geologiczno-górniczą i przeprowadzeniu stosownych analiz, biegły stwierdził, że po 2001 r. nie występowały na obiekt powodów wpływy bezpośrednie eksploatacji, które w świetle obliczeń zakończyły się w październiku 2001 r. Natomiast od 2002 r. do czasu wydania opinii nie odnotowano wstrząsów górotworu w rozpatrywanym rejonie, a zatem uskok występujący w pobliżu budynku powodów nie był aktywowany zarówno przez eksploatację, jak też wstrząsy. Biegły podkreślił, że większość wpływów ujawnia się w czasie prowadzenia eksploatacji, tj. w około 90 %. Natomiast do uspokojenia terenu od zakończenia eksploatacji dochodzi stosunkowo szybko, najpóźniej do 3 lat. Zatem wpływy pośrednie na budynek powodów, mogły w najkorzystniejszej wersji dla powodów ujawniać się do 2003-2004 r. W ocenie biegłego na terenie (...) nie mamy tak twardych skał jak granity czy bazalty. Górotwór został zbudowany z piaskowców, które są bardzo twarde, mułowców i ilowców, które mają niższą wytrzymałość. Dlatego nie jest możliwe, aby pustka poeksploatacyjna nie została zlikwidowana po dłuższym okresie czasu. Wzory stosowane przez biegłego uwzględniają to z jakim górotworem mamy do czynienia. Jednocześnie biegły wykluczył, aby uszkodzenia budynku powoda można było wiązać ze zjawiskiem sufozji (wymywanie luźnych skał przez opady), jaki i punktowym występowaniem szkód górniczych, ponieważ musiałoby to dotyczyć większego obszaru. Wyjątek stanowią zapadliska, ale mają wtedy średnicę kilku metrów.

Do rozważenia, w ocenie biegłego, pozostawała możliwość oddziaływania uskoku na powierzchnię związaną z zmianami stosunków wodnych. Biegły nie podjął się również oceny uszkodzeń obiektu budowlanego powodów, ponieważ uznał, że wykraczałoby to poza zakres jego wiedzy. Z doświadczenia wie jednak, że taki sam obraz uszkodzeń budynków może być spowodowany czynnikami górniczymi i poza górniczymi.

Dowód: opinia górniczo-geologiczna biegłego P. S. k. 45-55 wraz z ustną opinią uzupełniającą k. 97-98v protokół z dnia 7.11.2012 r.

Zgodnie z wnioskiem biegłego P. S. Sąd dopuścił w sprawie dowód z opinii biegłego z zakresu geologii i hydrologii górniczej. Opinię hydrogeologiczno-górnica wydał w sprawie biegły F. B., który jednoznacznie wykluczył, iż uszkodzenia budynku mieszkalnego powodów mogły być spowodowane uszkodzeniami hydrogeologicznymi, tj. zmianami stosunków wodnych, a infiltracja wód opadowych jest niemożliwa. Niezależnie od powyższego biegły rozszerzył tezę dowodową i podjął się ustalenia czy na budynek powodów nadal oddziałują wpływy eksploatacji górniczej, polemizując w tym względzie z opinią wydaną przez biegłego P. S.. Według niego wprawdzie wpływy bezpośrednie eksploatacji na budynek powodów zakończyły się w 2003 r., to jednakże nadal oddziałują na niego wpływy pośrednie i wtórne eksploatacji związane z tektoniką, budowa geologiczną, aktywnością stref uskokowych i pojawiającymi się wstrząsami górniczymi. Według niego czas oddziaływań pośrednich i wtórnych jest trudny do określenia i może trwać nawet 20 lat i więcej.

Dowód: opinia hydrologiczno-górnica biegłego F. B. k. 131-171

Na zlecenie Sądu Główny Instytut Górnictwa podjął się wydania ostatecznej opinii w sprawie na okoliczność: czy w ciągu ostatnich kilku lat (po 2006 roku) dom powodów ulegał sukcesywnej degradacji i niszczeniu, co jest przyczyną tego stanu rzeczy, a w szczególności czy jest to następstwem choćby pośredniej eksploatacji górniczej, czy na nieruchomość powodów nadal oddziałują pośrednie i wtórne wpływy eksploatacji górniczej, czy po 2006 roku sytuacja geologiczno-górnica w tym rejonie uległa zmianie czy wstrząsy regionalne w strefie Uskoku M. I. odnotowane w 2006 i 2007 roku mają wpływ na stan nieruchomości powodów.

Zdaniem Instytutu na opiniowaną nieruchomość po 2006 r. nie oddziałują pośrednie i wtórne wpływy eksploatacji górniczej, które mają związek z wpływami bezpośrednimi, które ujawniły się do 2005 r. Także wstrząsy generowane po 2006 r. w rejonie uskoku M. I., których przyspieszenie drgań oszacowano maksymalnie do 50 mm/s² nie mogły być przyczyną zaistnienia szkód. Natomiast zgodnie z aktualną wiedzą i udostępnionymi danymi oraz wynikami wizji terenowej biegli z GIG podali, że zarysowania powstałe przy okienkach piwnicznych, mogły być skutkiem zmiany schematu statycznego budynku, poprzez wprowadzenie dodatkowego elementu w postaci słupa. Pozostałe rysy są charakterystyczne dla nieprawidłowo wykonanego łączenia elementów konstrukcyjnych, podczas wznoszenia budynku. Na powiększenie się wychylenia budynku mogły mieć wpływ prace związane z odciążeniem gruntu, a następnie obciążeniem fundamentów w południowej części budynku mieszkalnego, związane z budową obiektów sąsiednich po 2000 r. – budynku sklepu i bramy murowanej.

Dowód: opinia górnico-budowlana Głównego Instytutu Górnictwa k. 317-334

Sąd postanowił oddalić wnioski dowodowe strony powodowej o dopuszczenie dowodu:

- z zeznań świadków na okoliczność faktycznego istnienia uszkodzeń, typowych dla szkód górniczych w nieruchomościach usytuowanych w sąsiedztwie nieruchomości powodów, w szczególności dalszego powstawania tych uszkodzeń oraz deformacji terenu w nieruchomości powodów oraz okolicy, gdyż okoliczność istnienia szkód na posesji powodów została w sposób wystarczający wykazana przez zgromadzony dotychczas w sprawie materiał dowodowy a świadkowie nie posiadają stosownej wiedzy, aby ocenić pochodzenie tych szkód;

- o dopuszczenie dowodu z opinii Akademii (...) w K. oraz z opinii uzupełniającej Głównego Instytutu Górnictwa, ponieważ Sąd stoi na stanowisku, iż trzy pisemne opinie biegłych wraz z ustną opinią biegłego S. w sposób wyczerpujący wyjaśniły wszelkie kwestie podnoszone przez stronę powodową a samo niezadowolenie strony z treści opinii nie uzasadnia przedłużania postępowania w sytuacji, gdy potrzeba taka nie wynika z okoliczności sprawy.

Podejmując rozstrzygnięcie Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, którym dał wiarę w całości, jako że sporządzone zostały one przez uprawnione podmioty w ramach obowiązków wynikających z charakteru ich działalności, a zgodność ich treści z rzeczywistym stanem faktycznym nie została przez strony zakwestionowana w toku procesu.

Ponadto Sąd w całości podzielił wywody i wnioski opinii, zarówno pisemnej jak i ustnej, które zostały wydane przez biegłego sądowego z zakresu górnictwa i geologii P. S. (2) oraz biegłych z Głównego Instytutu Górnictwa w K.,

gdyż zostały one wydane w sposób rzetelny i wszechstronny oraz zostały poparte specjalistyczną literaturą. Sąd przychylił się również do opinii biegłego F. B. w zakresie w jakim odnosi się ona do warunków hydrogeologicznych panujących w rejonie nieruchomości powodów oraz odnośnie innych ustaleń poczynionych przez biegłego, które są zbieżne z pozostałymi opiniami wydanymi w sprawie. Natomiast w pozostałym zakresie Sąd, uznając argumentację biegłego S. jak i biegłych GIG, pominął wnioski do jakich doszedł biegły B. stwierdzając, iż odległy okres zakończenia eksploatacji w rejonie nieruchomości powodów nie jest wyznacznikiem końca negatywnych wpływów eksploatacji na budynek powodów, gdyż wpływy pośrednie i wtórne trwają nadal, co zostało rozwinięte w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Bezspornym w sprawie był fakt, iż w okresie działalności KWK „1 M.” w W., później KWK (...) (do 2001 r.), nieruchomość powodów pozostawała w obszarze eksploatacji kopalni, czego efektem były powstające szkody w przedmiotowej nieruchomości, w budynku mieszkalnym. Pozwany zresztą nie kwestionował tego stanu rzeczy. Z uwagi na ten fakt powodowie przeprowadzili w 1999 r. niewielki remont w ramach szkód górniczych.

Mając powyższe na względzie stosownie do treści art. 97 Prawa geologicznego i górniczego z dnia 4 lutego 1994 r., które zgodnie z art. 222 nowego prawa geologicznego i górniczego znajdują w niniejszej sprawie zastosowanie (do postępowań wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się dotychczasowe przepisy), sądowe dochodzenie roszczeń jest możliwe po wyczerpaniu postępowania ugodowego. Warunek wyczerpania postępowania ugodowego jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca odmówił zawarcia ugody albo od zgłoszenia przedsiębiorcy żądania przez poszkodowanego upłynęło 30 dni. W niniejszej sprawie uznać należało, że powodowie uczynili zadość wymogom art. 97 pgg, zgłaszając żądanie w zakresie swoich roszczeń zakładowi górniczemu przed wszczęciem niniejszego sporu sądowego.

W świetle art. 91 i n. pgg właściciel może żądać naprawienia szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego. Natomiast przepis art. 94 ust. 1 pgg przewiduje jednak istotny wyjątek od zasady wynikającej z treści art. 363 kc, według której naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Zatem na tle ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. wybór sposobu naprawienia szkody przez poszkodowanego jest w zasadzie niemożliwy. Wyłącza on zatem regułę wyrażoną w art. 363 § 1 kc. Natomiast zgodnie z art. 92 ustawy Prawo geologiczne i górnicze „do naprawiania szkód, o których mowa w art. 91 ust. 1 i 2, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, o ile ustawa nie stanowi inaczej”. Z ogólnie obowiązujących zasad wynika, że dla powstania odpowiedzialności cywilnej niezbędne jest łączne zaistnienie trzech przesłanek: zdarzenia, z którym system prawny łączy czyjś obowiązek naprawienia szkody; powstania szkody; związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą. Zdarzeniem, z którym komentowana ustawa łączy obowiązek naprawienia szkody (przyczyną szkody), jest ruch zakładu górniczego.

Jednakże, aby w ogóle mogło dojść do oceny, czy szkodę należy naprawiać w pierwszej kolejności należało wyjaśnić sporną kwestię, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy szkodami, jakich naprawy domagają się powodowie, a działalnością górniczą strony pozwanej. Zgodnie z treścią art. 361 § 1 kc należy przyjąć, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Pozwana po 2001 roku nie prowadzi eksploatacji podziemnej, która swym zasięgiem obejmowałaby nieruchomość powodów. Z analiz dokonanych przez biegłych wynika, że do analiz wpływu dokonanej eksploatacji na budynek powodów należy brać pod uwagę eksploatację górniczą dokonaną w pokładzie 616 i 624 (k. 54, 328) - ostatnio prowadzoną w latach 1998 - kwiecień 2001 przez KWK „1 M.”, a także trzeba uwzględnić wstrząsy wygenerowane przez inne okoliczne kopalnie, które mogłyby aktywować uskok M. I. usytuowany pod posesją powodów. Szkody hydrogeologiczne zostały jednoznacznie wykluczone jako przyczyna uszkodzenia budynku powodów.

W pierwszym rzędzie Sąd podziela wnioski biegłego dr hab. inż. P. S. (2), Profesora Politechniki (...) oraz biegłych z Głównego Instytutu Górniczego, że czas zaniku deformacji po zakończeniu eksploatacji w obszarze górniczym (...), tj. zarówno deformacji pośrednich, jak i wtórnych, zakończył się maksymalnie po 3-3,5 roku od zakończenia wydobywania na przełomie 2000 i 2001 roku i że mogły się one ujawniać nie dalej niż do 2005 r. Zatem wpływy eksploatacji ujawniały się relatywnie szybko.

Biegli ci są również zgodni, że pomimo braków pomiarów geodezyjnych zarówno w terenie i na obiektach budowlanych, po zakończeniu eksploatacji możliwe jest ustalenie czasu zaniku deformacji na podstawie wzorów empirycznych, wypracowanych przez badaczy na przestrzeni wielu lat doświadczeń. Biegły S. podkreślił, że przy ustalaniu wzorów empirycznych pomocna jest analiza statystyczna, która oparta jest na założeniach, iż czas trwania końcowej fazy ruchów zależy od takich czynników jak: sposób kierowania stropem, głębokość eksploatacji, sztywność górotworu, prędkość postępu frontu wybierania, która w warunkach polskiego górnictwa węgla kamiennego jest mała i oscyluje wokół postępów wynoszących około 5 m na dobę. Zgodnie z tymi założeniami opracowano kilka wzorów, z których biegli wykorzystali te, które są powszechnie stosowanych w Polsce i w wielu krajach świata, dokonując stosownych obliczeń. I w ten sposób najdłuższy czas trwania końcowej fazy procesu deformacji, jaki otrzymali biegli w swoich opracowaniach wyniósł maksymalnie od 3 lat do 3,5 roku. Po tym okresie czasu teren uznawany jest w nauce przedmiotu za uspokojony i nie zmieniają tego tzw. wpływy resztkowe, gdyż są one bardzo nikłe w górotworze o takiej budowie skał, z jaką mamy do czynienia na terenie (...).

Odnosząc się do kolejnej kwestii, należy podnieść, iż wszyscy biegli wskazali, że w strefie uskoku miały miejsce wstrząsy związane bezpośrednią eksploatacją górniczą, ale w pewnej większej odległości (do 3 km). W latach 2006-2011 miały miejsce tylko 3 wstrząsy w rejonie uskoku, które wywołały pod domem powodów przyspieszenia drgań maksymalnie do 50 mm/s². W literaturze przedmiotu przyjmuje się, iż w obiektach grupy B, a do takich zalicza się budynek mieszkalny powodów, mogą pojawiać się pierwsze uszkodzenia przy 6 stopniu intensywności drgań (przyspieszenia 250-500 mm/s²; przyspieszenie bardzo słabe wynosi od 120-180 mm/s², a niezauważalne do 120 mm/s²). Wiadomym również jest, iż istnieje możliwość wystąpienia w rejonie strefy uskokowej większych od spodziewanych przyspieszeń drgań podłoża. Biegli z GIG wykluczyli jednak, aby zgodnie z aktualną wiedzą i dostępnymi danymi tak słabe drgania mogły spowodować zaistnienie szkód.

Biegły B. nie podziela tych poglądów, gdyż wskazuje, że badania prowadzone przez zespół prof. A. w K. nad wpływem eksploatacji na budynki znajdujące się w pobliżu uskoków ujawnił, iż przyspieszenia drgań gruntu, które nie przekraczały 70 mm/s² oddziaływały na budynki. W ocenie Sądu, biegły powołując się na te badania nie przywołał żadnej literatury z tym związanej. Ponadto nie wskazał jaki była intensywność i skutki oddziaływania na budynki i w jakim przedziale liczbowym mieściło się to przyspieszenie drgań (poniżej 70 mm/s², ale czy również poniżej 50 mm/s²). Ponadto Sąd zauważa, iż biegły nie jest specjalistą stricte z zakresu szkód górniczych, a w swojej opinii wyszedł poza ramy zlecenia Sądu. W związku z tym Sąd nie mógł podzielić poglądu biegłego w tym zakresie i oprzeć się przy wyrokowaniu na jego wnioskach odnośnie tego, że każdy wstrząs może aktywizować ruchy przesuwne uskoku, przez co budynek powodów nadal ulega deformacjom, gdyż są to tylko przypuszczenia biegłego.

Wątpliwości w tym względzie ostatecznie zostały rozstrzygnięte przez biegłych z GIG w K., którzy nadto dokonali szczegółowej analizy pochodzenia uszkodzeń budynku mieszkalnego powodów.

Wskazali oni, iż dwa pojedyncze zarysowania w pobliżu południowo-zachodniego naroża budynku w poziomie cokołu świadczą o „odrywaniu się” południowo-zachodniego narożnika budynku od reszty bryły obiektu i mogą być spowodowane skutkiem zamontowania słupa, który ogranicza możliwość swobody przemieszczeń budynku jako jednolitej bryły. Ponadto niewiadomym jest czy zbrojenie płyty łodźni zostało odpowiednio dostosowane do nowego schematu statycznego konstrukcji, jaki powstał po montażu słupa. Po roku 2000, w pobliżu południowych fundamentów budynku mieszkalnego były wykonywane roboty ziemne celem posadowienia obiektów sąsiednich takich jak budynek sklepu, brama murowana i słup stalowy. W ocenie biegłych nastąpiły przez to istotne zmiany warunków równowagi gruntowej – rozluźnianie, obciążanie gruntów w sąsiedztwie południowych fundamentów

budynku – wpływające na powiększenie się wychylenia budynku. Także brak minimalnej przerwy dylatacyjnej pomiędzy ścianami budynku i sklepu (obiekty przylegają na styk), może powodować zachwianie równowagi budynku. Natomiast pozostałe rysy, a zwłaszcza zlokalizowanych na ścianie zewnętrznej, na łączeniu bocznych ścianek lodzii z główną bryłą budynku, mogą świadczyć o tym, że są to wady budowlane, powstałe podczas wznoszenia obiektu.

Niezależnie od powyższego biegli poddali w wątpliwość, podawane przez właścicieli, daty występowania uszkodzeń budynku oraz zauważyli, że mało prawdopodobnym jest zjawisko, aby wychyleniu pod wpływem eksploatacji, uległ tylko budynek mieszkalny a wpływom nie uległy obiekty sąsiednie.

Także biegły S. wskazał, że część spękań, zwłaszcza w okolicach okna a idące poniżej narożnika okna nie są typowymi uszkodzeniami górniczymi, gdyż spękania występują wówczas pod charakterystycznym kątem 45-60° od naroża. Biegły podkreślił przy tym, że w niniejszej sprawie nie było konieczności przeprowadzenia oględzin nieruchomości, gdyż zasadniczo pracuje on na mapach i pomiarach z innych źródeł, obejmujących większe tereny, w tym cały górotwór.

Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, że nie zachodzi związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy uszkodzeniami budynku powodów i ruchem zakładu górniczego we wskazanym przez stronę powodową okresie. Działalność górnicza do 2000 roku nie mogła spowodować: deformacji, wstrząsów górniczych i zmian warunków wodnych po 2006 r. Uszkodzenia w obiekcie powodów po 2006 r. nie mogły mieć również związku przyczynowego z prowadzoną działalnością górniczą w rejonie uskołu M. I., z uwagi na zbyt słabe oddziaływanie trzech wstrząsów zarejestrowanych w latach 2006 – 2007 i odporność budynku powodów na przyspieszenia drgań wstrząsów górotworu, o co najmniej pięciokrotnie większej mocy od zanotowanych (wstrząsy do 50 mm/s², odporność na poziomie 250-500 mm/s²). Także w sposób racjonalny zostało wykazane, iż zaistniałe uszkodzenia mogą mieć swoje źródło w pracach budowlanych prowadzonych wokół obiektu oraz nie najlepszym wykonaniem projektu budowy domu.

Końcowo należy jeszcze zasygnalizować, iż nie potwierdziły się twierdzenia powodów jakoby ich sąsiad o nazwisku (...), posiadający dom w odległości 500 metrów, otrzymał od pozwanej odszkodowanie za całkowite zniszczenie budynku, gdyż pozwana po sprawdzeniu tej informacji zaprzeczyła temu faktowi na rozprawie sądowej w dniu 7.11.2012 r. (k. 99).

Z uwagi na to, iż pomiędzy działaniem pozwanej a uszkodzeniami budynku powodów nie istnieje związek przyczynowy, Sąd powództwo o zobowiązanie pozwanej do naprawienia szkód na nieruchomości powodów oraz o zasądzenie od pozwanej odszkodowania tytułem zmniejszenia wartości rynkowej budynków położonych na przedmiotowej nieruchomości oddalił.

Odnosząc się do podnoszonego w toku postępowania przez pozwaną zarzutu przedawnienia, Sąd zważył co następuje. Szkoda powstaje wówczas, gdy doszło do tego rodzaju wychylenia obiektu, które staje się zauważalne dla korzystającego. Wtedy bowiem dochodzi do zaistnienia wszystkich koniecznych elementów stanu faktycznego tworzących zdarzenie, z którym ustawa łączy odpowiedzialność odszkodowawczą. Termin przedawnienia należy ustalać od momentu, kiedy poszkodowany może zdać sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci pochylenia budynku (por. m.in. wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 marca 2013 r., sygn. akt V ACa 834/12, LEX nr 1298912; z dnia 10 maja 2005 r., sygn. akt I ACa 76/05, LEX nr 164611).

W rozpoznawanej sprawie widoczne i przede wszystkim odczuwalne dla powodów skutki postępującego pochylenia budynku i związanych z tym pęknięć nastąpiły w listopadzie 2008 r. Rację ma skarżący, iż powodowie w pierwszym wniosku z 28.04.2011 r. wskazali, iż pierwsze negatywne skutki w obiekcie zauważyli już w 2000 r. – co było już przedmiotem sporu sprawie X. C. 69/06, ale w kolejnym wniosku 5.07.2011 r. (k. 75) doprecyzowali, że zauważyli kolejne wychylenie i pęknięcia, które stały się dla nich uciążliwe dopiero w listopadzie 2008 r. Z tej przyczyny uznać należy, iż początkową datą biegu trzyletniego terminu przedawnienia jest 1.11.2008 r., wtedy to bowiem powodowie zdali sobie sprawę z zakresu kolejnych uszkodzeń. Pozew został złożony w dniu 15.08.2011 r. (k. 2), a zatem przed upływem terminu przedawnienia.

Na marginesie wskazać należy, że w ocenie Sądu, na wypadek uznania, że roszczenie powodów uległo przedawnieniu (do czego jednak w świetle poczynionych dotychczas rozważań nie ma podstaw), podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia nie mógłby zostać uwzględniony z tej przyczyny, że stanowi nadużycie prawa (art. 5 kc). Powodowie nie są specjalistami w dziedzinie geologii i górnictwa, czy też budownictwa, nie są również świadomi etapów wydobywania, realizowanych w danym czasie eksploatacji, planów pozwanej odnośnie do zakończenia prac na określonym obszarze, a także szczegółowych wpływów takiej działalności na stanowiący ich własność budynek, który jest dla nich jedyną substancją mieszkaniową. Skoro pozwana nie kwestionowała prowadzonej w pobliżu budynku (i bezpośrednio pod nim) eksploatacji na przestrzeni co najmniej kilkudziesięciu lat, nie można od powodów wymagać, by w sposób precyzyjny określili datę powstania konkretnej szkody, które to okoliczności wymagają ustalenia przez co najmniej jednego biegłego po dokonaniu skomplikowanych pomiarów i wyliczeń.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc, zasądając od powodów jako strony przegrywającej proces na rzecz pozwanej kwotę w wysokości 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.